

(Corriere Dello Sport - R.Maida) De Rossi grał mało i źle, bez możliwości wzniesienia toastu z okazji meczu numer 400, ale ma zamiar uczcić długą przyszłość z Romą. Również dla Tottiego, który powiedział, że nie chce kończyć kariery, drzwi przed kolejnym przedłużeniem umowy nie są zamknięte jak zasugerował przed ostatnim meczem Baldissoni. "Daniele, tak jak Totti, należy do graczy szczególnego typu - wyjaśniał dla Mediaset. - Obydwaj są stąd, ich relacje z klubem są szczególne. Nie ma powodów, aby nie kontynuować razem i nie będzie problemów, ale porozmawiamy ze spokojem".

Tymczasem Rickyego Massarę wchłonie praca człowieka mercato, gdyż styczeń jest bliżej niż można by sobie wyobrazić i potrzebne są pewne działania naprawcze, które poprawią kadrę przed drugą częścią sezonu. Martwi, jak wiadomo, zwłaszcza prawa strona, gdzie przez około miesiąc zabraknie Salaha (Puchar Narodów Afryki) i gdzie do marca nie zobaczymy Florenziego, z powodu długiej rekonwalescencji po operacji. "Dokonyjemy ocen z trenerem - powtarza Massara - jeśli będzie szansa, nie pozostaniemy nieprzygotowani. Chcę jednak podkreślić, że Roma jest już mocnym zespołem".

Mocnym, to prawda, ale wciąż nie jest wielkim, co pokazują punkty różnicy, które dzielą ją od Juventusu. Ten przegrywa mecze częściej niż się spodziewano, ale cały czas pozostaje na czele, ze znaczną przewagą. Tyle tylko, że w Trigorii nie chcą psuć budżety poprzez błędne operacje. Zatem lepiej wbić sobie do głowy raz na zawsze: jeśli przyjdzie nowy piłkarz, odejdzie inny, możliwe, że z saldem na plusie w relacji zakupy/sprzedaże. Najłatwiejszym do osiągnięcia celem, w relacji cena/jakość, jest Holender Memphis Depay, który gra w swojej reprezentacji, ale nie gra w Manchesterze United (przedwczoraj nie pojawił się nawet na ławce). Prowadzi go ta sama grupa agentów, co Strootmana i Vermaelena i do Romy przybiegłby na własnych nogach. Pozostaje do sprawdzenia czy Mourinho, zaangażowany w uratowanie skomplikowanego sezonu, jest gotowy oddać go gratis lub lepiej, na wypożyczenie. Massara ma nadzieję, że tak i skonsultował już sprawę z Franco Baldinim, konsultantem Pallotty i dobrze zaznajomionym z brytyjskim rynkiem. Roma myśli o wypożyczeniu z prawem do wykupu. To rozwiązanie, które zostało zatrzymane przy ataku na Defrela z Sassuolo: kosztuje 20 mln euro, to zbyt dużo jak na zimowe okno transferowe.

Jeśli jednak przyjdzie Depay, to kto odejdzie? Na pewno nie na siłę napastnik, którym w tym przypadku będzie Iturbe i który nie przyniesie zysków. Być może odejdzie obrońca, jeśli, jak ma nadzieję Spalletti i kierownictwo, Vermaelen wróci na stałe do defensywy. Najlepsze oferty, już od zeszłego lata, wciągają w grę Antonio Ruedigera, który wrócił stabilnie do podstawowego składu po poważnej kontuzji i jest gotowy wrócić też do reprezentacji Niemiec. Mniej prawdopodobne jest rozstanie z Kostasem Manolase, który podoba się jednak wielu europejskim klubom: w jego przypadku dyskurs został odroczony na koniec sezonu, gdy można będzie planować budżet w oparciu o miejsce, które zajmie Roma.

Na koniec Roma przygotowuje spotkanie z agentem Naingoglana, który zagrał przedwczoraj setny raz w Serie A w barwach Giallorossich. Ideą jest wyjście naprzeciw obustronnych potrzeb, aby uniknąć zalotów Chelsea, o których donosiły wczoraj belgijskie media, destabilizujące wspólną przyszłość.

Autor: abruzzo